Janusz Walczuk, Offside

Dupki, które nie miały taty
Lecą na moich kumpli, Którzy są brodaci
Kończyłem passem do boku jak Henry
Zanim dowiedziałem się co to co to wdech marii
Moje ziomki dobrze znają toczkę
Kiedyś ujebali mi moją platynę koksem
Ona tańczy dla mnie i ściąga spodnie
Jak nie odbiorę, odbierze mój ziombel
Moja morda bardziej popularna
Moja głowa pełna wątpliwości
Moja droga, ile prochu zjadłaś?
Owoc mojej pracy to skrzynka brzoskwiń
Mam życie słodkie i miłe jak combi
Wpierdalam Barce jak bramki Toko Ekambi
To co wychodzi mi z mordy jest świeże jak orbit
Zapytaj się koleżanki

Offside, ty pass, a ja offside
Ty pass, a ja offside
Di María, Drogba
Dybala, Paul Pogba
Offside, offside, offside
Offside, ty pass, a ja offside
Ty pass, a ja offside
Di María, Drogba
Dybala, Paul Pogba
Offside, offside, offside

Inżynier dźwięku
Grałem jak ŚPD, ale umiem biegać jak Mbappe
Nawijanie tu, że się chcę kasę
Nigdy nie będzie passe
Mordzia ja chce S klasę
Nakurwiam jak N'Golo Kanté
Claude Makélélé, lub jak TGV
Jak Kimpembe ale do tego nie potrzebuję nic w klimpe
Moja głowa nigdy nie wyjdzie ze studia
Ale mój piękny film lubi się urwać
Przez to byłem nieraz w kropce jak umlaut
Pewnie gdzieś na żolce
Spierani czarem na ośce, na toczce
Zawsze z joitnem kiedy kończę koncert
Pierdolę szlugi, chce porsche jak Norbert, ej
Nocą ulice Warszawy są chłodne
A piękne damy znów proszą o torbę
U mnie jak nakurwia kinol to Sobel
Ale może powinienem zamknąć mordę
Bo nie jestem sober, tylko nastukany all day

Offside, ty pass, a ja offside
Ty pass, a ja offside
Di María, Drogba
Dybala, Paul Pogba
Offside, offside, offside
Offside, ty pass, a ja offside
Ty pass, a ja offside
Di María, Drogba
Dybala, Paul Pogba
Offside, offside, offside